

Krzysztof Muszkowski

Śp. Aniela Raczyńska (1910-1998)

Archiwum Emigracji : studia, szkice, dokumenty 2, 230-231

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŚP. ANIELA RACZYŃSKA (1910–1998)

14 października zmarła w Londynie Aniela z Lilpopów Raczyńska, wdowa po zmarłym w roku 1993 w Londynie śp. prezydencie Edwardzie Raczyńskim, którego poślubiła w Londynie 18 maja 1991 r.

Urodziła się w Warszawie w roku 1910 jako trzecia córka znanego polskiego architekta Franciszka Lilpopa. Jej pierwszym mężem był Witold Mieczysławski, dyplomata (syn poety legionowego Jana Mieczysławskiego), który w 1939 był sekretarzem Ambasady RP w Bukareszcie. Ambasadorem RP był tam wówczas brat Edwarda, Roger Raczyński. Tam zastała państwa Mieczysławskich wojna. Z Bukaresztu wyjechali do Paryża, gdzie był już rząd polski. Witold Mieczysławski wstąpił do armii polskiej, a po upadku Francji pani Aniela udała się do Portugalii, a stamtąd do Stanów Zjednoczonych.

Lata wojny spędziła w Nowym Jorku. Od przyjazdu włączyła się aktywnie w pracę charytatywną w organizacjach polskich. Pracowała zarobkowo i jednocześnie poświęcała całą resztę swego czasu i energii działając w Polskim Czerwonym Krzyżu i innych organizacjach. Wysyłała paczki i lekarstwa różnymi drogami do Kraju, była czynną organizatorką wielu imprez na cele polskie w Nowym Jorku. Przez cały okres wojny jak i potem żyła i pracowała w samym centrum każdej polskiej inicjatywy, zarówno propagandowej jak i charytatywnej. Organizowała koncerty muzyków polskich (m.in. Artura Rubinsteina i swoich szwagrów, Jana Krance i Artura Rodzińskiego), odczyty polskich poetów i pisarzy (m.in. Jana Lechonia, Kazimierza Wierzyńskiego, Józefa Wittlina, Aleksandra Janty-Polczyńskiego) i wystawy polskich malarzy (m.in. Józefa Czapskiego, Zdzisława Czermańskiego) na cele polskie i prezentując ich społeczeństwu amerykańskiemu. W ten sposób tworzyła nie tylko możliwości zarobkowe dla polskich artystów, ale także amerykańską pomoc społeczną dla Kraju i dla Polaków na wychodźstwie.

Po zakończeniu wojny Aniela Raczyńska kontynuowała tę działalność. Była w Stanach Zjednoczonych głównym motorem akcji pomocy dla Ociemniałych w Laskach pod Warszawą. Brała też czynny udział w organizacjach emigracyjnych, charytatywnych i niepodległościowych. Była współzałożycielką Polskiego Instytutu Naukowego i Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku.

Długoletnia przyjaźń z Edwardem Raczyńskim przekształciła się w opiekę nad nim, kiedy po śmierci żony był parokrotnie operowany w Nowym Jorku. Kiedy już nie było mowy o uratowaniu wzroku, na jego prośbę, przyjechała do Londynu, stając się najbliższą i niezastąpioną opiekunką, a po śmierci jej pierwszego męża, żoną. Nie przerwała działalności społecznej i charytatywnej. Była w Londynie może najbardziej czynną i zapaloną orędowniczką organizowania poparcia finansowego na podtrzymanie i zabezpieczenie istnienia Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, Biblioteki Polskiej, Polskiej Macierzy Szkolnej, Medical Aid for Poland i innych wymagających ciągłego poparcia instytucji polskich. W dalszym ciągu też pomagała jak mogła bliskiemu jej sercu Zakładowi w Laskach. W ostatnich latach życia prezydenta Raczyńskiego była jego oczami. Opiece nad nim poświęciła te lata bez reszty.

W mieszkaniu państwa Raczyńskich w londyńskiej dzielnicy Kensington, na Lennox Gardens pod numerem 8, bywali niemal wszyscy wybitni przedstawiciele polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii i na świecie. Niejednokrotnie też działacze z Kraju: niektórzy jako emisariusze, inni szukający oparcia. Po roku 1989 bywali tu też wybitni mężowie stanu z wolnej Polski, a także dawni brytyjscy i amerykańscy przyjaciele. Pani Aniela przyjmowała wszystkich z wrodzonym sobie talentem towarzyskim, ale też ze zrozumieniem roli człowieka, którego odwiedzali. Specjalny charakter miały dwie wizyty Lecha Wałęsy, pierwszy raz jako głowy „Solidarności”, a po raz drugi już jako prezydenta wolnej Polski.

W późnych latach dwudziestych i w pełni trzydziestych Aniela Raczyńska i jej trzy siostry żyły w wirze odradzającej się literatury i sztuki polskiej. Pani Aniela, o dużym temperamencie,

wielkim poczuciu humoru i talencie przyjaźni, a ceniąca także atrakcje życia towarzyskiego, otoczona była poetami „Skamandra”, pisarzami skupionymi wokół „Wiadomości Literackich”, malarzami i architektami. Słowem, obracała się w środowisku artystycznym.

W roku 1996, czyli w 20 lat po śmierci poety i pisarza Antoniego Slonimskiego, jednego z najbliższych, długoletnich przyjaciół siostr Lilpop z lat trzydziestych, „Biblioteka «Więzi»” w Warszawie wydała *Wspomnienia o Antonim Slonimskim*. Jest to praca zbiorowa. Dwie siostry, Felicja Krance i Aniela Mieczysławska (później Raczyńska) ogłosiły w niej swe wspomnienia nie tylko o Slonimskim, ale o całej plejadzie ówczesnych młodych talentów. (Pozostałe dwie siostry są też w nich wspomniane. Interesujące, że wszystkie cztery wyszły za mąż z tych samych artystycznych przyjaźni: Halina za Artura Rodzińskiego — słynnego dyrygenta, Felicja za Jana Krance — muzyka, Aniela jak wyżej, i wreszcie najmłodsza Maria za Zbigniewa Uniłowskiego — młodego pisarza.) Książka ta, może bardziej niż inne, ukazuje beztroską atmosferę Warszawy dwudziestolecia, epoki twórczej radości i snów o równie błyszczącej przyszłości. Aniela Raczyńska w rozmowach prywatnych odtwarzała z pamięci pełny kalendarz strat Polski, strat ludzkich, a nade wszystko strat przyjaciół. Energię swoją przeznaczyła na pomoc bieżącym sprawom polskim, tym samym nie pozwalając na zapomnienie spraw dawniejszych.

Krzysztof Muszkowski (Wielka Brytania)